



MAŁOPOLSKA

Małopolski projekt

pn. „Odkrywam Małopolskę”

w ramach programu wsparcia turystyki szkolnej

O tym, jak odkrywaliśmy Małopolskę...

Choć sezon wycieczkowy (teoretycznie) został zamknięty, dzięki projektowi „Odkrywam Małopolskę”, nauczyciele zabrali nas na dwudniową wyprawę do Krakowa i okolic.

8 października, bladym świtem, 45 uczniów najstarszych klas szkoły wyruszyło pod opieką wychowawców w kierunku stolicy województwa.

Po dwóch godzinach jazdy zatrzymaliśmy się w Wieliczce. Pokonaliśmy 380 schodów i znaleźliśmy się w podziemnych korytarzach najslawniejszej polskiej kopalni soli. Po dwóch godzinach podziwiania solnych komór, rzeźb, lamp i po wysłuchaniu ciekawych opowieści przewodnika okazało się, że zwiedziliśmy tylko 2% podziemnego miasta (3,5 km z 245 km korytarzy znajdujących się w kopalni). W Wieliczce zrozumieliśmy, dlaczego kopalnia znajduje się na Liście Światowego Dziedzictwa UNESCO.

Kolejnym punktem wyprawy było *Muzeum Kościuszkowskie*. Nie znaleźliśmy tu gablot muzealnych. Zastąpiły je elementy filmu, teatru, gry komputerowej. W skupieniu przysłuchiwalismy się narracji przewodnika, który „oprowadzał” nas po kolejnych etapach życia naszego patrona. Nie mogliśmy nie wstąpić na górujący nad miastem *KOPIEC KOŚCIUSZKI*, skąd roztaczają się cudowne widoki na gród Kraka.

W Nowej Hucie oglądaliśmy eksponaty zgromadzone w *Muzeum Lotnictwa*. Chłopcy zapragnęli zostać pilotami, dziewczyny marzyły o podróżach w przestworzach...

Mimo że dzień obfitował w wiele atrakcji, na koniec czekał nas jeszcze spacer po piaszczystym terenie – *Pustyni Błędowskiej*. Tak to okazało się, że mamy naszą polską Saharę ☺

Sił nabieraliśmy w Skalnym Dworze, rozmawiając do późnych godzin i kontynuując tym samym tradycję wszystkich wycieczkowiczów.

Kolejny dzień rozpoczęliśmy od pobytu w *Pieskowej Skale*, zamku powstałym za czasów Kazimierza Wielkiego. Dolina Prądnika zaprowadziła nas także do słynnej *Jaskini Łokietka*, pod *Maczugę Herkulesa*, do zamku *KAZIMIERZOWSKIEGO* i do *Muzeum Przyrodniczego*, w którym dowiedzieliśmy się o wyjątkowości Ojcowskiego Parku Narodowego.

Późnym wieczorem, zmęczeni, ale szczęśliwi, wróciliśmy do domów. W głowach układały się nam wydarzenia ostatnich 48 godzin. Na wyjeździe odpoczywaliśmy od szkoły, ale też dużo nauczyliśmy się o naszym regionie, patriotyzmie, kulturze, zabytkach, przyrodzie, środowisku naturalnym. Spędziliśmy czas aktywnie, pożytecznie i wśród znajomych.

To był bardzo udany wyjazd. To kiedy następny? ;)